

Premier nie ma kontroli nad służbami specjalnymi

27 sierpnia 2014

Kto nadzoruje polskie służby specjalne? Teoretycznie premier, ale w praktyce nie ma on środków do kontrolowania ich – potwierdziła Najwyższa Izba Kontroli. Wychodzi na to, że służby same siebie kontrolują.

Dużo się mówi o niekontrolowanej inwigilacji w USA, ale w Polsce mamy swoje lokalne problemy. Niedawny wyrok Trybunału Konstytucyjnego mógł przypomnieć nam, że nasze służby mają bardzo swobodny dostęp do danych o połączeniach. Wiadomo też, że nasze instytucje współpracowały z amerykańskimi przy masowej inwigilacji, ale nikt nie chce powiedzieć o co w tej współpracy chodziło.

Oczywiście możemy wierzyć w to, że państwo panuje nad swoimi służbami. Chcemy wierzyć, że wybrani przez nas politycy mają jakąś kontrolę nad tym wszystkim. Czy mają?

Wczoraj Najwyższa Izba Kontroli ogłosiła, że... premier nie ma kontroli nad służbami specjalnymi. Prawo nie daje szefowi rządu ważnych instrumentów np. pełnej wiedzy na temat procedur wewnętrznych obowiązujących w służbach specjalnych, albo kontroli poprawności działań operacyjno-rozpoznawczych w konkretnych sprawach. Teoretycznie premier jest zobowiązany do nadzoru nad służbami specjalnymi, ale w praktyce ma ograniczone możliwości sprawdzania, czy służby działają jak należy.

„Taki stan prawny powoduje, że w wielu obszarach służby specjalne, pozbawione zewnętrznego cywilnego nadzoru, kontrolują same siebie” – czytamy w komunikacie NIK.

Słowa „kontrolują same siebie” należałoby właściwie zastąpić słowami „robią co chcą i nikt im nic nie robi”.

Teoretycznie funkcję organu opiniodawczo-doradczego w sprawach programowania, nadzorowania i koordynowania działalności służb specjalnych sprawuje Kolegium do Spraw Służb Specjalnych. NIK stwierdziła, że decyzje podejmowane przez Przewodniczącego Kolegium (tj. premiera) nie były następnie weryfikowane.

„Zdaniem Izby brak systemowego rozwiązania służącego monitorowaniu stopnia realizacji ocen i opinii Kolegium jak również decyzji Przewodniczącego Kolegium, pozbawia te organy możliwości bieżącej analizy wykorzystania zajętych przez Kolegium stanowisk oraz ich przydatności do realizacji zadań przez służby specjalne” – stwierdza NIK.

NIK dostrzega, że podjęto już pewne działania mające na celu reformę służb specjalnych. Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski zgłosił też własne uwagi do projektu ustawy o Komisji Kontroli Służb Specjalnych. Tyle wiadomo. Szczegółowe wyniki kontroli NIK objęte są tajemnicą państwową.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)